Rok V. Nr. 28

20 gr.

NOWY CZAS

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szerokość szpalty 45 mm) po 16 groszy. Ogłoszenia tekstowe po 1 złoty 50 groszy za 1 mm.

Jędrzejów, 9/10 marca 1943

Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50. Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy, będą zwracane stronom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. — Ukazuje się 3 razy w tygodniu: we wtorek, czwartek, sobotę (niedzielę). Prenumerata miesięczna 2.40 zł., z odnoszeniem do domu 2.80 zł., pocztą 3.20 zł.

Japonja znowu ofensywna.

Parlament japoński domaga się najwyższego wysiłku dla celów wojny. — Nowe sukcesy japońskie w prowincji Yünnan i w północno-zachodniej Burmie. — Interwencja pani Czangkaiczek w Waszyngtonie.

Tokio, 8 marca. **Premjer Tojo wystosował na sobotniem posiedzeniu parlamentu nowy apel do narodu japońskiego o zdecydowane wytężenie całej swojej energji bojowej, aby pokonać Anglję i Stany Zjednoczone i stworzyć nowy porządek świata. Naród japoński musi tworzyć zwartą całość i nie wolno mu osłabnąć w swych wysiłkach wojennych.**

Wojna weszła obecnie w rozstrzygające stadjum.

Zadaniem rządu jest kierowanie siłami narodowemi i wykorzystanie ich w dziedzinie wojskowej. Konsekwentnym celem rządu jest pokonanie Anglji i Stanów Zjednoczonych, oraz ukształtowanie w jednolitą całość i zreorganizowanie narodów na obszarze Wielkiej Azji Wschodniej.

Po przemówieniu premjera parlament japoński przyjął jednogłośnie rezolucję opowiadającą się za wzmocnieniem siły bojowej narodu.

Rezolucja podkreśla gigantyczne zadania pokonania Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych i stworzenia w świecie nowego porządku.

„W tym celu musimy uruchomić cały potencjał sił narodu dla wzmożenia naszej energji bojowej dla wywalczenia pełnego zwycięstwa. Tylko celowe wysiłki całego narodu mogą zabezpieczyć niepokonalność Japonji. Z tego względu domagamy się od rządu, aby nie cofnął się przed żadnym wysiłkiem, skierowanym do wzmocnienia i rozszerzenia entuzjazmu narodowego odnośnie do pokonania Wielkiej Brytanji i Stanów Zjednoczonych. Rząd wypełni to zadanie, zarówno dając nam wzorowy przykład, jak i przez rozszerzenie produkcji, oraz związane z tem wzmożenie siły bojowej narodu, które zapewnią warunki usunięcia wszystkich trudności, stojących na naszej drodze".

Energiczne ofensywy o charakterze okrążającym, przeprowadzone równocześnie przez wojska japońskie w prowincji Yünnan i w północno-zachodniej Burmie, spowodowały wyrzucenie przeciwnika ze znacznych obszarów na obu powyższych terenach. Agencja Domei następująco reasumuje wyniki postępów na tych obszarach:

Wskutek zajęcia Taipingkai i Szünszinagkai jednostki czungkińskie zostały obecnie zupełnie odepchnięte od rzeki Hu w prowincji Yünnan. Jedna jednostka japońska zdołała pokonać i zmusić do ucieczki dwie dywizje rezerwowej armji Czungkingu, podczas gdy dalsze oddziały japońskie obsadziły strategiczne punkty i pokonały znaczne siły Czungkingu pod dowództwem generała Hzichtsinszenka.

W północnej Burmie formacje japońskie przeprowadziły gwałtowny atak na jednostki brytyjsko-indyjskie.

Pomimo zaciętego oporu wojska aljanckie zostały na kilku punktach na głowę pobite.

Oddziały japońskie, które natknęły się na wojska aljanckie w górskim terenie, zdołały wojska te pobić i zmusić do ucieczki.

Wizyta pani Czangkaiszek u prezydenta Roosevelta komentowana jest przez „Berlinske Tidende" w tym kierunku, że Chiny Czungkingu po wykluczeniu ich od udziału w konferencji w Casablance, postanowiły zaapelować u Stanów Zjednoczonych o pomoc w momencie, kiedy w południowych prowinciach Chin Czungkingu można zaobserwować oznaki, zapowiadające zakrojoną na wielką skalę ofensywę japońską.

Pozatem daje się odczuwać wzmożona aktywność na morzu, wskazująca na planową akcję przeciwko wybrzeżom oceanu Indyjskiego. Ewentualny atak na linje okrętowe, prowadzące do Kalkuty, byłby dla Indyj bardzo nieprzyjemny, ponieważ około 60% całej produkcji broni w Indjach znajduje się w tem mieście.

W krótkim czasie też Singapoore zostanie tak dalece odbudowany, że punkt ten będzie mógł wkrótce podjąć swe funkcje jako baza flotowa.

Wiele wskazuje na to, że Stany Zjednoczone utrzymują stosunkowo nieliczne siły zbrojne na oceanie Spokojnym. **Prawdopodobnie bardzo wielką część floty Stanów Zjednoczonych przeniesiono w stronę Europy, dzięki czemu szanse japońskiej floty wojennej znacznie się zwiększyły.** Pani Czankaiszek niewątpliwie interwenjowała w Waszyngtonie w pierwszej linj o szybkie dostawy materjałów wojennych, zanim nie będzie już zapóźno.

Stosunek Francji do rządu nankińskiego

Tokio, 8 marca. **W komentarzu na temat stosunków, istniejących pomiędzy Czungkingiem a rządem francuskim w Vichy, japoński dziennik „Asahi" pisze, że wprawdzie niema jeszcze dotychczas urzędowego komunikatu w sprawie zerwania stosunków dyplomatycznych przez rząd Czungkingu, jednak stosunków pomiędzy temi obu krajami nie można odtąd w żadnym wypadku uważać za normalne.**

Przestawienie dawnej polityki Francji, skierowanej przeciwko Japonji, nastąpiło dopiero z chwilą wciągnięcia francuskich Indochin do wojny na obszarze Wielkiej Azji Wschodniep, a równocześnie **walka Japonji przeciwko Czungkingowi znalazła właściwą ocenę w kołach francuskich.** Powodem, dla którego dawny wrogi stosunek Francji wobec Japonji zamienił się na gotowość rządu Vichy do współpracy z Japonją jest przedewszystkiem fakt, że **słuszność stoi po stronie japońskiej,** po drugie zaś okoliczność, iż Japonja czyni rzetelne wysiłki w kierunku zasięgania opinji rządu w Vichy we wszystkich ważnych kwestjach, dotyczących interesów Francji. Francja zerwała już stosunki ze Stanami Zjednoczonemi, Anglją i Związkiem Sowietów, a temsamem jej polityka zagraniczna skłoniła się w stronę mocarstw osi.

Zawiadomienie Francji o obsadzeniu jej koncesji w zatoce Kwangczau spowodowało już protest rządu Czungkingu. O gotowości Francji do zrezygnowania ze swych koncesyj i specjalnych praw eksterytorjalnych w Chinach zakomunikował konsul francuski rządowi narodowemu w Chinach, natomiast nie rządowi Czungkingu. Bez względu na to, jak możnaby określić stosunki pomiędzy Francją a rządem Nankinu — kończy „Asahi" — nie można dłużej przeoczać realnych faktów.

Giraud grozi narodowej Hiszpanji

Lizbona, 8 marca. **Od piątku rana cały ruch pocztowy i telegraficzny strefy Tangeru został przejęty przez władze hiszpańskie.**

Dotychczas obowiązywał układ, w którym Francja i Hiszpanja zobowiązały się zrezygnować z prawa utrzymywania własnej państwowej poczty w strefie wpływów drugiego kraju. **Przekształcenie francuskiego urzędu pocztowego w Tangerze na urząd hiszpański stało się koniecznem, ponieważ już od miesiąca francuski obrót pocztowy przechodził przez ręce cenzorów hiszpańskich, celem uniemożliwienia łączności kół marksistowskich w Tangerze i elementów czerwonych hiszpańskich we francuskiem Marokku.**

Giraud już dawniej zagroził „represaljami" na wypadek, gdyby Hiszpanie nie chcieli wydać w jego ręce odnośnego urzędu pocztowego. **Na fakt dokonany ze strony Hiszpanji odpowiedział on rozgoryczonemi protestami, a w Anglji mówi się o naprężonej sytuacji dyplomatycznej.**

Co czeka po wojnie angielską flotę handlową?

Brak tonażu może pozbawić rynków zbytu.

Genewa, 8 marca. **„Co stanie się z żeglugą okrętową Wielkiej Brytanji, gdy po wojnie silnie zdziesiątkowany tonaż brytyjski stanie wobec powiększonej do olbrzymich rozmiarów zdolności Stanów Zjednoczonych do budowy okrętów?"** Ta myśl przewodnia snuje się, jak czerwona nić, w odpowiedziach miarodajnych kierowników żeglugi brytyjskiej, udzielonych na ankietę, rozpisaną przez brytyjskie czasopismo, poświęcone żegludze okrętowej „Fairplay".

I tak jedna z tych odpowiedzi oświadcza: **„Zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że po wojnie będziemy odczuwali dotkliwy brak okrętów. Jeżeli w tych warunkach inne, to jest obce mocarstwa, znajdą się w korzystniejszej pozycji, wówczas musimy utracić część naszych rynków handlowych".**

W odpowiedzi innego „fachowca z długoletniem doświadczeniem" znajdujemy zapytanie, **jaki skutek wywrze forsowanie budowy okrętów w Stanach Zjednoczonych na brytyjską żeglugę morską, gdy kiedyś dojdzie do zakończenia wojny.** „Przyszłość jest nabrzmiała trudnościami dla brytyjskiej żeglugi okrętowej. Jeżeli będziemy budowali lub sprzedawali statki po wysokich cenach, wówczas może się to nie rentować. Jeżeli z drugiej strony będziemy **zwlekać z budową, wówczas Amerykanie zajmą rynki, na których nie znajdzie się dostateczna ilość brytyjskiego tonażu okrętowego".**

Znany brytyjski przedsiębiorca dokowy **A. H. Bibby** pisze: **„Jak długo nie można sobie wyrobić dokładnego obrazu o sytuacji powojennej przy uwzględnieniu posiadanego jeszcze wówczas tonażu okrętowego, bezcelowem, a może nawet niebezpiecznem jest wyrażać już teraz w tej kwestji zdecydowane opinje. W każdym razie pewnem jest,** że szeroka opinja publiczna — z powodu braku informacyj ze strony rządu — **nie docenia powagi niebezpieczeństwa łodzi podwodnych".**

Anglicy stracili najszybszy stawiacz min.

Berlin, 8 marca. **Stawiacz min „Welshman", o którego zatopieniu doniosła admiralicja brytyjska, należał do najszybszych i najlepiej uzbrojonych jednostek tego typu brytyjskiej marynarki wojennej.**

Został on zbudowany w roku 1941, posiadał 2.650 ton wyporności, szybkość wynosząca 39.75 mil morskich i był uzbrojony w 6 dział 12 cm. W obecnej chwili Anglja rozporządza jeszcze dwiema jednostkami stawiaczy min tej samej klasy.

Tunis powodem kłopotów.

Pora deszczowa się kończy — pora działać.

Berno, 8 marca. **Opinja londyńska jest w dalszym ciągu niezbyt zadowolona z rozwoju wypadków na terenie Tunisu. Napomnienia o pośpiech skierowane są obecnie już nietylko pod adresem amerykańskim; od chwili objęcia naczelnego dowództwa na obszarze Tunisu bezpośrednio przez generała Aleksandra,** również prestiż angielski jest tam silniej zaangażowany, niż dotychczas. Oba czołowe dzienniki konserwatywne w ocenie wypadków wykazują jednak znamienną sprzeczność. **„Times" domaga się w bardzo natarczywym tonie pośpiechu: „pora deszczowa w Tunisie jeszcze się nie zakończyła.** Z tego powodu drogi nie nadają się do operacyj, wymagających wielkich ilości transportów. Koniec okresu deszczów przypada jednak na obecną porę; kilka zaledwo dni słonecznych wystarczyłoby do osuszenia szos." W dalszym ciągu „Times" wyraża przekonanie, **iż są oznaki zbliżania się decydującego momentu.** Niewątpliwie — oświadcza on z drugiej strony — wszelki nadmierny pośpiech byłby niewłaściwy, jednak należałoby sobie życzyć, aby **naczelne dowództwo angielsko-amerykańskich sił zbrojnych nie ustało w uświadamianiu sobie doniosłości czynnika czasu,** zwłaszcza, że ataki niemieckie w Zagłębiu Donieckiem toczą się z poważnem natężeniem a Sowiety wobec nastania odwilży odczuwają „trudności". Natomiast **„Daily Telegraph" występuje przeciwko zniecierpliwieniu, panującemu wśród angielskiej opinji publicznej z powodu sytuacji w Tunisie,** oświadczając co następuje: „Tunis pod żadnym względem nie jest jedynym magnesem, przy pomocy którego dałoby się odciągnąć siły z frontu wschodniego, celem spowodowania odciążenia dla bolszewików. Nie jest bynajmniej prawdą, jakoby najpierw musiało się oczyścić północną Afrykę, zanim będzie można przystąpić do jakiejkolwiek innej operacji".

Turcja a sprawa cieśnin morskich.

Sztokholm, 8 marca. **Na podstawie wiarygodnych wiadomości, w czasie spotkania Churchilla z przedstawicielami państwa tureckiego w Adanie, wśród kwestyj, stanowiących przedmiot dyskusji na temat warunków czynnego wystąpienia Turcji na rzecz mocarstw anglo-amerykańskich, wyspa Cypr odgrywała o tyle uwagi godną rolę, że premjer brytyjski oferował wprawdzie Turcji włoskie posiadłości Rodos i Dodekanes, stanowczo jednakowoż odrzucił kwestję odstąpienia Cypru.**

Turcja ze swej strony dała Churchillowi ponad wszelką wątpliwość do zrozumienia, iż **w Ankarze traktuje się Cypr jako bezwarunkowo terytorjum tureckie i należące do sfery interesów tureckich.**

Poza tem ośrodkiem zainteresowania politycznego Turcji nadal jest sprawa bezpieczeństwa cieśnin morskich przed akcją sowiecką, co zresztą w czasie rozmów z Churchillem wysuwane było na plan pierwszy.

Rewolucja w Ekwadorze.

Rzym, 8 marca. **W Ekwadorze wybuchła rewolta, o której przebiegu agencja Stefani dowiaduje się z Buenos Aires następujących szczegółów: Przyczyna wybuchu rewolty jest prawdopodobnie silne niezadowolenie, pozostające w związku z wypadkami na wschodnich kresach Ekwadoru.**

Wypadki te, jak wiadomo, doprowadziły do okupacji miejscowości Caroaboni na terenie prowincji Oro oraz miejscowości Carro na terenie prowincji Loja przez wojska peruwiańskie. Miejscowości te należą do Ekwadoru.

Prezydent Arroyo de Rio udał się do koszar w Quito, aby upewnić się o wierności oddziałów wojskowych.

Pułkownik Larver Alba, przewidziany przez stronnictwa lewicowe na prezydenta republiki, został skazany na banicję. Należący do t. zw. „socjalistycznej straży przedniej" **kapitanowie Burbano i Carrello, zostali aresztowani i postawieni przed sąd wojenny,** ponadto aresztowano i osadzono w więzieniu szereg czołowych osobistości, a wśród nich również generalnego sekretarza „socjalistycznej straży przedniej".

„Roosevelt ponosi winę“

„Popolo d'Italia“ o sytuacji.

Medjolan, 8 marca. W „Popolo d'Italia“ Appelius omawia ostatnie wydarzenia wojenne i polityczne.

„Anglja i Stany Zjednoczone — jak stwierdza autor — pozostawiły Unji Sowieckiej zupełnie wolną rękę w Europie, gdyż jako mocarstwa o charakterze wybitnie morskim, lub conajwyżej morskim i lotniczym, nie są w stanie przeciwstawić się bolszewikom na lądzie. Anglja, która opętana była zamiarem wyeliminowania z kontynentu europejskiego narodowego socjalizmu, faszyzmu i spokrewnionych ideologij, musiała uznać, iż rozpętała konflikt, przewyższający jej siły. Dlatego nie pozostało jej nic innego, jak rzucić się w ramiona swych podstępnych sojuszników, mianowicie północno-amerykańskiego imperjalizmu oraz bolszewizmu. Najcięższą swą klęskę Anglja poniosła nie w Norwegji, ani we Francji, czy też na Bałkanach, lecz właśnie w Waszyngtonie i Moskwie.

Roosevelt ponosi główną odpowiedzialność za obecny konflikt. Ponieważ nie było mu danem wejść do historji jako wielki reformator społeczny, obecnie chce się stać historycznym założycielem imperjum dolara.

Pięćdziesiąt procent ogólnych strategicznych zamierzeń anglo-amerykańskich unicestwione jest przez łodzie podwodne, które jak miecz Damoklesa wiszą nad generałami i politykami, decydującymi w obozie aljantów. Wobec swej niezdolności pokonania na polu bitwy mocarstw Paktu Trzech, Anglja i Ameryka uciekają się do ataków terorystycznych przeciwko ludności cywilnej, co jednakowoż nie jest w stanie osłabić oporu i woli zwycięstwa mocarstw osi.

Berlin, Rzym i Tokio w zupełnej jednomyślności niewzruszenie kroczą tą samą drogą. Przymierze niemiecko-włoskie pod każdym względem jest niewzruszalne. Ani Berlin, ani też Rzym nie zamierzają w Europie utworzyć panowania, opartego na systemie feudalnym, lecz zamierzają zorganizować obszar wielko-europejski, w którym wszystkie narody Europy mogłyby urządzić się pod względem narodowym bez poświęcenia swej wolności narodowej, oraz cech rasowych i kulturalnych.

Stany Zjednoczone natomiast walczą w imię zniszczenia Europy, oraz rozwiązania imperjum angielskiego. Dyrygentem tego konfliktu jest żydostwo, które tutaj widzi swe szanse urzeczywistnienia pragnienia talmudystycznego, to znaczy przodowania „rasy wybranej i uprzywilejowanej“.

„Deklaracja atlantycka nie do przeprowadzenia“.

Helsinki, 8 marca. W związku ze sporem, jaki się toczy pomiędzy emigrantami polskimi w Londynie i Unją Sowiecką, dziennik „Uusi Suomi“, omawiając szczegółowo tę kwestję, stwierdza, iż deklaracja atlantycka jest bezsensowną i nie do przeprowadzenia dla małych narodów.

Faktu tego w niczem nie zmieniają wybiegi prasy anglo-amerykańskiej w stosunku do Finlandji, gdyż podkreślono wyraźnie, że utrzymanie granic fińskich z roku 1939 „nie posiada stałych podstaw“, gdyż Unja Sowiecka z takim stanem rzeczy nigdy się nie pogodzi, ze „względów bezpieczeństwa“. Charakterystycznym jest fakt, iż w tego rodzaju wywodach anglo-amerykańskich wogóle nie wspomina się już deklaracji atlantyckiej.

„New York Times“ o stratach aljantów na morzu.

Sztokholm, 8 marca. „New York Times“ komentując ostatnie przemówienie pierwszego lorda admiralicji brytyjskiej Alexandra zwraca uwagę na straty w ludziach. Okręty można wprawdzie zastąpić nowemi — pisze dziennik — jednak utracony materjał ludzki jest nie do zastąpienia. Wielu młodych marynarzy złożyło swoje życie w ofierze celem ubezpieczenia komunikacji posiłkowej, posiadającej żywotne znaczenie.

„Wciąż jeszcze nie widać końca tych ofiar“ — oświadcza dziennik — „zacięta walka morska trwa dalej. Krążowniki i kontrtorpedowce w czasie swych podróży, celem ubezpieczenia konwojów są narażone na ataki, które nie posiadają odpowiednika w historji wojen morskich“. — Dziennik nowojorski kończy swoje wywody stwierdzeniem, że również statki wojenne Stanów Zjednoczonych dzielą los okrętów brytyjkich.

Kanada w obawie o swą przyszłość.

Genewa, 8 marca. Korespondent czasopisma „Christian Science Monitor“ w Ottawie zajmuje w jednym ze swych artykułów stanowisko wobec zagadnień gospodarczych Kanady w okresie powojennym, przyczem m. in. pisze, że gospodarka Kanady w większej części została ściśle zespolona dla celów wojennych z gospodarką Stanów Zjednoczonych.

Z tego powodu stanowisko Kanady po zakończeniu wojny będzie niezwykle trudne. Klucz do całej przyszłości gospodarczej Kanady leży w amerykańskiej polityce celnej. W razie, gdyby Stany Zjednoczone miały powrócić do swej dawniejszej polityki wysokich ceł, wówczas życie gospodarcze Kanady zostanie narażone na straszliwy cios. Z tego powodu Kanada śledzi z zaniepokojeniem objawy światowej polityki handlowej Stanów Zjednoczonych. W szczególności Kanada z uczuciem trwożnego napięcia wyczekuje na decyzję kongresu w sprawie prawa prezydenta zawierania wzajemnych układów handlowych.

Pomyśne operacje niemieckich formacyj zmotoryzowanych na południe od Charkowa

Walki obronne na odcinkach Orła i Staraja Russia.

Berlin, 8 marca. Naczelna komenda niemieckich sił zbrojnych donosi z głównej kwatery Führera w dniu 7 marca:

Na przyczółku mostowym rzeki Kubań oraz na froncie rzeki Mius i Dońca odbywały się wczoraj tylko walki o znaczeniu lokalnem. Dzięki wypadom niemieckich jednostek pancernych rozproszono bolszewików na pozycjach przygotowawczych i wzięto kilkuset jeńców oraz liczną zdobycz.

W rejonie na południe od Charkowa szybkie formacje armji lądowej i oddziały SS złamały silny opór nieprzyjaciela i wyparły go na północ. Zniszczono otoczone formacje trzeciej sowieckiej armji pancernej, składające się z części 12 i 15-go korpusu pancernego, jednego korpusu kawalerji i trzech dywizyj strzeleckich. Liczbę jeńców i zdobyczy zdołano dopiero ustalić częściowo. Dotychczas naliczono ponad 225 dział, 61 czołgów i przeszło tysiąc pojazdów. Krwawe straty bolszewików są nadzwyczaj wysokie.

W rejonie Kurska i na całym odcinku Orła silne ataki sowieckie zmieniały się ze skutecznemi własnemi kontratakami. Pomimo, że nieprzyjaciel rzucał do walki świeże dywizje, nie udało mu się na żadnem miejscu uzyskać sukcesów.

W ramach planowych własnych ruchów oddano nieprzyjacielowi bez walki miasto Gżack, po ukończeniu ewakuacji. Wszystkie próby bolszewików, aby przeszkodzić niemieckim ruchom odbijającym się od nieprzyjaciela pozostały bezskuteczne.

Na odcinku Staraja Russia nieprzyjaciel wczoraj bezustannie nacierał na nasze silne pozycje obronne. Odrzucono go wśród ciężkich strat w czołgach i ludziach. Na południe od jeziora Ładogi wojskom naszym udało się dzięki lokalnemu wypadowi polepszyć swe pozycje. Prócz licznej zdobyczy wzięto przytem kilkuset jeńców. Na wielu odcinkach frontu wschodniego silne formacje lotnictwa wspierały wojska armji lądowej, przeprowadzając gwałtowne ataki na koncentracje wojsk nieprzyjacielskich, pozycje i połączenia dowozowe.

Na froncie południowo-tunetańskim wojska niemiecko-włoskie przeprowadziły lokalne wypady na nieprzyjaciela. Siły zwiadowcze dokonały wypadów głęboko w rejon nieprzyjacielski. Formacje samolotów bliskiego wsparcia z widocznym skutkiem atakowały siły pancerne, zmotoryzowane kolumny oraz pewną nieprzyjacielską bazę lotniczą.

W toku ataku lotnictwa na konwój nieprzyjacielski — o którym już wczoraj doniesiono — uszkodzono jeden dalszy wielki frachtowiec.

Podczas odpierania nieprzyjacielskich ataków lotniczych na dwie miejscowości, położone na francuskie wybrzeżu atlantyckiem, strącono trzy czteromotorowe bombowce oraz dwa samoloty myśliwskie.

Skuteczne operacje w rejonie Charkowa

Sowiety straciły 74 czołgi i 60 samolotów.

Berlin, 8 marca. Naczelna Komenda niemieckich Sił Zbrojnych komunikuje z Głównej Kwatery Führera w dniu 8 marca:

Na południowy zachód od Charkowa nasze atakujące dywizje złamały opór nieprzyjaciela i doszły w ataku aż do rejonu na zachód od miasta.

Na odcinku bojowym Orła na poszczególnych miejscach Sowiety raz po raz występowały nadaremnie przeciwko naszym pozycjom. Pewien korpus armji, stojący od szeregu dni w ciężkiej walce obronnej, uzyskał wczoraj wielki sukces obronny. Z pośród 90 atakujących nieprzyjacielskich wozów pancernych zniszczono 66 w walce na ziemi, 6 zaś czołgów zniszczono z powietrza.

Na środkowym odcinku przeprowadzał nieprzyjaciel liczne ataki, aby przeszkadzać poruszeniom niemieckich wojsk. Wszędzie został on krwawo odparty. W toku postępującego od szeregu dni planowego skrócenia frontu opróżniono miejscowość Syczewka bez nieprzyjacielskiego nacisku. — Bitwa obronna na południe od jeziora Ilmeń trwała też i wczoraj w niezmniejszonej gwałtowności. Mimo silnego wsparcia ogniem artylerji i użycia czołgów i nalotów samolotów bojowych w częstych falach, ataki Sowietów załamały się przy krwawych stratach w ogniu obronnym i dzięki druzgocącej akcji broni powietrznej. Samoloty myśliwskie i artylerja przeciwlotnicza zestrzeliły ponad tym odcinkiem frontu 60 samolotów sowieckich.

Na froncie północno-tunetańskim walki jedynie o miejscowem znaczeniu. Eskadry samolotów bojowych uzyskały sukcesy w licznych walkach powietrznych. Niemieccy myśliwcy zestrzelili przytem dziewięć Spitfire.

Przy ataku niemieckich samolotów bojowych na rejon portowy w Trypolisie zapalono dwa okręty.

Szybkie niemieckie samoloty bojowe zwalczały za dnia miasto Bastburne na południowym wybrzeżu Anglji. Ubiegłej nocy obrzucono bombami kruszącemi i zapalającemi miasto Southampton.

Nieprzyjacielska broń powietrzna ani za dnia ani w nocy nie przeprowadzała ataków przeciwko terenom Rzeszy, ani też okupowanym terenem zachodnim.

Nad morzem Niemieckiem stracił nieprzyjaciel trzy wielomotorowe samoloty.

Fiasko statków typu „Liberty“.

Urząd marynarki swoje — a stocznie swoje.

Genewa, 8 marca. „Powolnemi lecz bynajmniej nie bezpiecznemi nazywa czasopismo amerykańskie „Time“ statki typu „Liberty“. Ogólnie biorąc kategorja tych statków, jak podkreśliło pismo, okazała się fiaskiem, gdyż rozwinąć mogą jedynie maksymalną szybkość 10-ciu węzłów. Tem samem szybkość konwoju znacznie się obniża, gdyż płynąć on może jedynie tak szybko, jak się posuwa najpowolniejszy statek. Maszyny również nie są bez zarzutu. Ciągle słyszy się o defektach. Płyty żelazne często okazały się kruche. Skutkiem tego statki muszą być często naprawiane, co znowu pochłania wiele czasu i pracy. Komisja marynarki Stonów Zjednoczonych, jak w dalszym ciągu podaje „Time“, rozważyła już kwestję, by budować parowce typu „C“, rozwijające szybkość 18 węzłów. Stocznie okrętowe natomaist wówczas podkreśliły, iż jednostki typu „Liberty“ o wiele szybciej można budować. Ponadto łatwiej można fabrykować staromodne maszyny okrętowe, aniżeli to ma miejsce przy nowoczesnych urządzeniach turbin, które zresztą koniecznie potrzebne są dla kontrtorpedowców i korwet. Z tych względów komisja marynarki nosi się z zamiarem opracowania nowego dużego typu „Liberty“. Produkcja w tym wypadku podjęta mogłaby być dopiero w roku 1944.

Anglja przeciwko międzynarod. zarządowi kolonij.

Sztokholm, 8 marca. Angielski minister kolonij Oliver Stanley oświadczył w piątek wieczór w przemówieniu w Oxfordzie, że „zmuszony jest odrzucić wszelkie plany, odnoszące się do stworzenia jakiegoś międzynarodowego zarządu brytyjskiego państwa kolonjalnego“.

Zarząd nad kolonjami brytyjskiemi — jak podkreślił Stanley — musi być jak dotychczas pozostawiony wyłącznie w rękach Wielkiej Brytanji. „Nie mogę popierać teorji — mówił Stanley — według której miałoby to być korzyścią dla jakiejkolwiek kolonji w szczególności, lub dla całego świata wogóle, aby oddany został pod zarząd jakiejś korporacji międzynarodowej“.

Bazy Stanów Zjednoczonych w Nikaragua.

Vigo, 8 marca. Stany Zjednoczone, podobnie, jak w większości państw środkowo-amerykańkich, tworzą bazy wojskowe również na terenie Nikaragua.

Technicy północno-amerykańscy rozbudowali port Corinto do rozmiarów ważnej bazy operacyjnej. W obecnej chwili stacjonują już tam statki patrolowe Stanów Zjednoczonych. Chodzi tu o jednostki, pełniące służbę strażniczą w pobliżu Kanału Panamskiego.

Katastrofa samolotu koło Gibraltaru.

Algeciras, 8 marca. Samolot typu „Spitfire“ tuż po swym starcie runął wieczorem dnia 5 marca do morza mniejwięcej w odległości 3 km od lotniska w Gibraltarze.

Włoskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Tunisie.

Rzym, 8 marca. Fakt mianowania posła włoskiego w Tunisie charakteryzują w kołach dyplomatycznych Rzymu, jako znamienne wydarzenie polityczne w dziedzinie stosunku Włoch do kraju Tunisu. Pierwszy poseł Enrico Bombieri uchodzi za jednego z najlepszych włoskich znawców stosunków na terenie Tunisu.

Bej Tunisu przyjął dyplomatę włoskiego w swoim pałacu w Hamam Luf. Przyjęciu temu towarzyszyły wszystkie ceremonje honorowe, uświęcone zwyczajem w etykiecie dworu tunetańskiego. Bej powitał posła w sali tronowej w obecności swego brata i całego rządu i odbył z posłem Bombieri długą i serdeczną rozmowę. Jak stwierdzają doniesienia z Tunisu interesował się on żywo powodzeniem Włoch, króla-cesarza i Mussoliniego i prosił posła Bombieri o udzielenie sobie wyczerpujących informacyj na temat włoskich politycznych linij wytycznych co do współpracy ze wszystkiemi arabskiemi krajami i narodami, szczególnie z Tunetańczykami. Poseł Bombieri zakomunikował przy tej sposobności bejowi, iż ma polecenie wręczenia w imieniu rządu faszystowskiego 50.000 franków na akcję pomocy dla ludności poszkodowanej wskutek ataków powietrznych na Kairouan. W zakończeniu audjencji poseł przyjął defiladę gwardji beja.

Włoskie komunikaty wojenne.

Rzym, 8 marca. Włoski komunikat wojenny z niedzieli 7 marca ma brzmienie następujące:

Główna kwatera włoskich sił zbrojnych komunikuje:

Na południowym odcinku frontu tunetańskiego podczas dnia wczorajszego doszło do walk o charakterze lokalnym.

Lotnictwo brało w nich czynny udział, bombardując koncentrację czołgów, pozycje artylerji i kolumny samochodów.

W toku walk powietrznych zestrzelono 5 aparatów typu Spitfire, a na jednem z lotnisk nieprzyjacielskich zniszczono na ziemi liczne samoloty.

*

Rzym, 8 marca. Włoski komunikat wojenny z poniedziałku brzmi następująco:

Naczelne dowództwo włoskich sił zbrojnych komunikuje:

W Tunisie panowała żywa działalność lotnictwa.

Nasze myśliwce zestrzeliły w twardych walkach powietrznych 12 nieprzyjacielskich samolotów. Jedenaście z pośród nich zostało zestrzelonych przez pewien zespół 16-tej grupy, pozostającej pod rozkazami kapitana Giovanni Pagliari z Parmy. Dalszych dziewięć samolotów zniszczyli niemieccy myśliwcy.

Niemieckie samoloty obrzuciły bombami port w Trypolisie. Dwa okręty handlowe zostały trafione bombami ciężkiego kalibru.

Jeden z naszych samolotów został stracony w ciągu dnia.

Wypadek z materjałem wybuchowym w armji szwedzkiej

Sztokholm, 8 marca. W czasie ćwiczeń materjałami wybuchowemi w armji szwedzkiej, wydarzył się w sobotę w południowej Szwecji poważny wypadek, który spowodował śmierć 7-miu żołnierzy, przyczem 30 zostało rannych, w tem kilku bardzo ciężko.

Katastrofa górnicza w północnej Francji.

Bruksela, 8 marca. W jednej z kopalni węgla w Bethune (północna Francja) wydarzyła się w czwartek poważna katastrofa, która pochłonęła 13 zabitych, 6 ciężko rannych i 3 lżej rannych.

Przyczyny wypadku dotychczas jeszcze nie wyjaśniono. Istnieje przypuszczenie, że w czasie przygotowania ładunku wybuchowego zapalił się pył węglowy.

W kilku wierszach.

W sobotę naród japoński obchodził 40-tą rocznicę urodzin cesarzowej.

*

Według doniesienia z Djokjakarta, władze wojskowe na Jawie podały do wiadomości, iż otwarta została szkoła marynarska dla tubylców. Uczniowie tej szkoły będą zatrudnienia wyłącznie na statkach pozostających pod japońską administracją wojskową.

*

Według urzędowego doniesienia londyńskiego, admiralicja brytyjska zakomunikowała w sobotę o stracie statku patrolowego „Lord Hailshan“.

Szkody spowodowane suszą w południowej Ameryce

Buenos Aires, 8 marca. Na temat szkód, o jakich już doniesiono, spowodowanych długotrwałą posuchą, prawdopodobnie najgroźniejszą na terenie południowej Ameryki od roku 1916, nadchodzą jeszcze dalsze informacje, stwierdzające, że w prowincjach argentyńskich Santa Fé, Buenos Aires i Cordoba uległo zniszczeniu 45—65% zbiorów kukurydzy, zaś w prowincjach La Pampa i niektórych okolicach Entre Rios cały zbiór kukurydzy.

Również stan bydła został silnie przerzedzony, a 33 miljony krów w Argentynie z powodu spłonięcia pastwisk dostarczyły jedynie bardzo znikomych ilości mleka o gorzkim posmaku. Szczególnie poszkodowany ma być również Urugwaj. Susza, trwająca tam już od sierpnia, pociągnęła za sobą katastrofalne skutki w hodowli bydła. Z ogólnego pogłowia bydła rogatego tego kraju w ilości 5.5 miljonów sztuk, padło dotychczas 1.5 miljonów sztuk o łącznej wartości 10 miljonów dolarów. Również rolnictwo silnie ucierpiało, a zbiory określa się jako stracone.

Głos hiszpański o niebezpieczeństwie łodzi podwodnych.

Bercelona, 8 marca. **Na palcach policzyć można dnie, w których Anglosasi nie utraciliby kilku statków transportowych, niezależnie od jednostek wojennych — pisze „Solidaridad Nacional".**

Najtrudniejszym problemem dla przeciwników osi nadal jest nieustanne zmniejszanie się ich floty handlowej, przez co wszelkie ich plany zostały pokrzyżowane oraz operacje ich nieustannie doznają przeszkody. W tej kwestji najtrudniej przemilczeć niesłychanie ciężkie położenie wojenne. To jest też największa ich troska, na którą najczęściej się skarżą. **Niebezpieczeństwo łodzi podwodnych stale zagraża,** przyczem brak jakichkolwiek oznak, któreby świadczyły o jego zmniejszeniu się. Straszna ta broń sama jedna wystarczy, by zniszczyć wrogów osi. Musieli to przyznać nawet sami Anglosasi.

Katastrofa lotnicza w Afryce zachodniej.

Madryt, 8 marca. Jak podaje „EFE" z Dakaru, w czasie katastrofy lotniczej, jaka miała miejsce w pobliżu Port Etienne, zginął generał Tristan, szef sztabu generała Barosu, jak również 8 osób, które znajdowały się w jego towarzystwie. Samolot runął z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn tuż po swym starcie.

Pierwsze posiedzenie nowego rządu fińskiego.

Helsinki, 8 marca. **Nowy rząd zebrał się w sobotę o godzinie 10-ej na swe pierwsze posiedzenie.**

Po zaprzysiężeniu nowych ministrów odczytano odręczne pismo prezydenta państwa o nominacji poszczególnych członków rządu. Premjer oświadczył, iż dla komisji rządowej dla spraw zagranicznych zamianował współczłonkami ministra finansów Tannera, ministra wojny Waldena oraz drugiego ministra finansów Rainnikę. Po tem pierwszem posiedzeniu nastąpiło przyjęcie u prezydenta państwa.

Serbski budżet państwowy na rok 1943.

Belgrad, 8 marca. **Serbski budżet państwowy na rok 1943 ustalony został na sumę 8.480 miljonów dynarów.**

Po stronie rozchodu na administrację państwową przypada 5.48 miljardów dynarów, a na miejskie korporacje samorządowe 3 miljardy dynarów. Po stronie przychodu udział ogólnej administracji państwowej wyrażony jest sumą 2.5 miljardów dynarów, a udział miejskich korporacyj samorządowych kwotą 4.2 miljardy dynarów.

Japończycy kontynuują akcje oczyszczające w Chinach.

Tokio, 8 marca. **Naczelna komenda armji japońskiej w Chinach wydała następujące sprawozdanie tygodniowe: Armja japońska osiągnęła już cel swej ofensywy wiosennej i obecnie kontynuuje akcje oczyszczające.**

Na podkreślenie zasługuje fakt, iż armja japońska dzięki swym wielkim sukcesom, zajęła olbrzymie spichlerze zboża oraz że armja Chin narodowych walczy wraz z Japończykami przeciwko wojskom Czungkingu. W czasie tych operacyj — jak wiadomo — zabrano do niewoli 20.000 żołnierzy oddziałów Czangkeiszeka z generałem Wangczingseiem na czele, a ponadto zabito około 7.600 żołnierzy. Akcje oczyszczające, przeprowadzane w północnych Chinach przeciwko komunistom, odbywają się w związku z zakrojonemi na szeroką skalę operacjami w Chinach środkowych. W prowincjach Szantung i Kiangsu osiągnięto już wielkie sukcesy. Lotnictwo japońskie przeprowadza skuteczne naloty bombowe na chińskie bazy lotnicze. Tem samem praktycznie biorąc, uniemożliwiono działalność lotnictwa Czungkingu.

Bierność lotników U. S. A. w Czungkingu.

Nankin, 8 marca. Od stycznia br. zaznaczyła się silna aktywność japońskich lotników nad prowincją Kwantung oraz Burmą. Działalność lotników USA, będących na usługach Czungkingu, jest kontrolowana przez lotników japońskich. Celem zwiększenia zakresu działalności lotnictwa czungkińskiego, do Stanów Ziednoczonych A. P. udaje się naczelny dowódca wojsk lotniczych generał Maopengchu. Wiosenna ofensywa japońska wykazała niemal całkowitą bierność lotników USA, co rzecz prosta wywołało silne niezadowolenie w Czungkingu.

Zadziwiająco szybka odbudowa na Filipinach.

Tokio, 8 marca. B. ambasador japoński w Waszyngtonie, Nomura, po swym powrocie ze swej inspekcyjnej podróży dwutygodniowej po Filipinach oświadczył, iż zaskoczony był zadziwiająco szybkim rozwojem dzieła odbudowy na tych terenach.

Ciosy lotnictwa zadane sowieckiemu dowozowi.

Berlin, 8 marca. Ataki lotnictwa, wymierzone przeciwko dowozowi morskiemu w rejonie Oceanu Lodowatego, jak również na morzu Śródziemnem — o czem już doniesiono — przeprowadzone zostały przez eskadry samolotów bojowych, które niejednokrotnie dawały dowód swego wielkiego ducha bojowego w walce przeciwko jednostkom morskim.

Wielki sukces, uzyskany na morzu Śródziemnem w ciągu zaledwie 5 minut przez samoloty typu „Ju 88", a o którym komunikat wojenny z dnia 6 marca podawał, że zatopiono 26.000 brt., jeszcze się powiększył. Uszkodzono bowiem poważnie celną bombą dalszy frachtowiec o mniej więcej 8.000 brt.

Parowiec 6.000-tonowy, który zniszczony został na dalekiej Północy, po wybuchu bomb płonąc zatonął, podczas gdy drugi statek transportowy około 10.000 brt. został poważnie uszkodzony, tak, iż z płonącym pokładem musiał wycofać się z konwoju.

Atak lotniczy na Murmańsk.

Berlin, 8 marca. Na froncie oceanu Lodowatego niemieckie samoloty nurkowe zaatakowały w sobotę zgrupowania czołgów sowieckich. Celne bomby zniszczyły stanowiska bojowe, magazyny oraz większą ilość pojazdów i sań motorowych. W nocy na niedzielę ciężkie niemieckie eskadry bojowe dokonały nalotu na port i miasto Murmańsk. Celnie trafiono główne molo, przyczem w mieście wybuchł szereg pożarów.

6 samolotów sow. zestrzelono nad oceanem Lodowatym.

Berlin, 8 marca. Nad frontem oceanu Lodowatego doszło w dniu 5 marca do walk powietrznych pomiędzy szybkiemi niemieckiemi samolotami bojowemi i jednostkami sowieckiemi. Lotnicy niemieccy natychmiast podjęli walkę i zestrzelili w krótkim czasie 6 samolotów sowieckich.

Poznajmy miasta G. G.

Lwów i jego dzieje.

Kraków, 8 marca. **Jako datę powstania miasta Lwowa, położonego w dolinie nad rzeką Pełtwią, podają historycy rok 1268 do 1270.** Ówcześnie panujący na **Rusi Czerwonej książę halicki Lew Daniłowicz,** zbudował na wysokiej górze, otoczonej niedostępnemi wodami i bagnami Pełtwi, drewniany zamek, który miał stanowić warownię przed napadami Tatarów. Gród otrzymuje **nazwę od swego założyciela (Lwi Hród),** a dopiero z biegiem czasu ustala się nazwa — Lwów.

W roku 1339 Kazimierz Wielki, po zdobyciu Rusi Czerwonej spalił drewniany zamek, a na jego miejscu zbudował w trzy lata później nową warownię z kamienia i cegły. Zamek ten nazywano „Wysokim" i do naszych czasów przechowały się tylko ruiny.

Lwów, w początkach swego rozwoju był zamieszkały przeważnie przez obcokrajowców. **Początek jego świetnego rozkwitu przypada na wieki średnie,** w tym bowiem okresie krzyżowały się w mieście drogi handlowe, łączące Europę ze Wschodem. **Odbywały się tu sławne targi,** gromadzące międzynarodowe kupiectwo. Nie brakło również przedstawicieli Persji, Turcji, Grecji. Ormianie mieli tu swe bazary, a nawet **Rzeczpospolita Wenecka posiadała swego stałego ajenta, załatwiającego sprawy handlowe ze światem kupieckim.** Do dobrobytu i rozkwitu Lwowa przyczynili się również i królowie, nadając mu **liczne przywileje oraz prawa.** Specjalną opieką otoczył miasto książę Opolski Władysław, który obrał Lwów za swą stolicę.

Miasto Lwów odegrało w historji ważną rolę, stanowiąc **przedmurze państwa, — chroniące przed napadami Tatarów, Wołochów oraz innych nieprzyjaciół,** którzy dość często zapuszczali tu swe zagony.

I tak w roku **1438, 1444, 1453, Tatarzy oblegają miasto,** które uratowali od zagłady mieszkańcy, składając wysoki okup. **Najcięższe czasy dla Lwowa przypadły na rok 1672, gdy po zajęciu Kamieńca przez Turków,** zastępy ich posunęły się pod miasto. **W niespełna dwa lata król Jan III. oswobadza miasto, rozgramiając wroga pod wsią Zniesieniem.** W późniejszym okresie, jeszcze dwa razy pokazały się pod Lwowem buńczuki i półksiężyce.

W czasie **Konfederacji Barskiej miasto zdobyli Moskale,** powodując jego całkowity **upadek.** Gdy Lwów w XIX i w ćwierćwieczu XX wieku zaczął się na nowo odbudowywać, pierwsza wojna światowa oraz rządy bolszewików w czasie obecnej wojny wycisnęły znamię na tem mieście.

E.

Ustawodawstwo i rzemiosło.

Kraków, 8 marca. **Struktura gospodarcza kształtuje ustawodawstwo, a z drugiej strony ustawy wywierają wpływ na rozwój życia gospodarczego; jest to wzajemna współzależność.** Z historji ustawodawstwa rzemieślniczego można wysnuć jeden wniosek, a mianowicie, że **sztywne ramy ustawodawcze,** przystosowane do wymogów życia gospodarczego z czasów średniowiecznych **zostają rozsadzone przez drgającą życiem rzeczywistość.**

W ciągu wieków dają się zauważyć **dwa sprzeczne prądy: tendencje do istniejącego stanu posiadania przez warstwę zagrożoną w swym bycie i tendencje liberalistyczne, które są wykładnikiem rozwoju i postępu gospodarczego.** Wieki średnie — to system produkcji rzemieślniczej — zamkniętej w gospodarce miejskiej, na gruncie której wyrosła struktura prawno-organizacyjna, określona jako **ustrój cechowy.** Cechy, jako organizacje zawodowe powstały już w IX wieku we Włoszech, skąd przeszczepiono je do Francji, Niemiec i Anglji. Był to wprawdzie okres wolności przemysłowej, ale jeśli chodzi o samo rzemiosło, **rygorystyczne ustawy krępują je w dalszym ciągu.** Walka rzemiosła zaczyna przybierać ostre formy w XV wieku, kiedy to cechy przystępują do ograniczenia wiejskiej produkcji rękodzielniczej przez wydanie przepisów **zabraniających chłopom zajmowania się rzemiosłem i zmuszających ludność wiejską do zaopatrywania się w wytwory rzemieślników cechowych po cenach określonych przez cech.** We Francji walka ta doprowadziła do upadku kwitnącej po wsiach produkcji tekstylnej i emigracji wiejskiej ludności rękodzielniczej do Anglji. Podobnie i we Francji zabroniono produkcji rzemieślniczej po wsiach aż do roku 1762. Niemniej, a może właśnie wskutek tych ograniczej **rozwijała się praca przemysłowa na wsi.** Wobec tego ustawodawstwo cechowe wprowadza nowe ograniczenia, wyrażające się w obowiązku wykazania się 2—6 latami nauki i 3—5 latami praktyki czeladniczej, oraz złożenia ogzeminu mistrzowskiego.

Te dążności odcięcia dopływu świeżych sił do rzemiosła, przeprowadzane pod płaszczykiem troski o utrzymanie wysokiego poziomu kwalifikacyj zawodowych, snują się w rozwoju historycznym, jak nić przewodnia we wszystkich zamierzeniach ustawodawczych rzemiosła. Dalej następują postanowienia ograniczające liczbę uczniów, względnie czeladników u rzemieślnika — do dwóch. Ustawodawstwo cechowe zabrania mistrzowi prowadzenia więcej niż jednego warsztatu sprzedaży obcych wytworów, ograniczono ilość godzin pracy, rozmiary produkcji i ilość dni w tygodniu. **Ten stan utrzymał się aż do końca niemal XVIII wieku** we wszystkich państwach europejskich, przyczyniając się do rozmnożenia **rzesz „nielegalnych" rzemieślników miejskich i wiejskich.** Rzemieślnicy produkujący poza ramami ustroju cechowego, do którego dostęp dla nich był zamknięty, siłą rzeczy zasilili rosnące zastępy chałupników.

Wreszcie w okresie zupełnego już zwyrodnienia ustroju cechowego **państwo występuje z czynną ingerencją i łamie poszczególne przywileje cechowe, wprowadzając wolność przemysłową. Austrja** kasuje resztki organizacyj cechowych w r. 1766, **we Francji Wielka Rewolucja rozsadza ten gmach ustawodawstwa, rok 1768** wprowadza tesame **zmiany w Polsce, a w r. 1810 wolność przemysłowa** obejmuje również **Prusy.** Od tej pory każdy mógł wykonywać rzemiosło **bez ograniczeń miejsca i rozmiarów** oraz sprzedawać swoje produkty po dowolnej cenie. W krajach, które stanęły na stanowisku wolności przemysłowej, rzemiosło wzniosło się na wysoki poziom gospodarczy i techniczny.

W połowie XIX wieku można przeprowadzić dokładny podział, występujący wśród państw europejskich. Jedne hołdują ustrojowi rzemieślniczemu całkowicie lub częściowo zreglamentowanemu, drugie zaś stosują całkowitą wolność wykonywania rzemiosła, jak i wogóle przemysłu.

Czy pan o tem słyszał?

6 kg złota wśród odpadków papieru.

Helsinki, 8 marca. **Niespodziewanego odkrycia dokonał pewien robotnik w czasie przeglądania odpadków papieru w jednej z fabryk papieru w południowo-zachodniej Finlandji. Znalazł on 6 kg. złota w baryłkach, przedstawiającego wartość kilku miljonów marek fińskich.**

Okazało się, iż odpadki starego papieru pochodzą z kolejowego urzędu pocztowego Rampere, gdzie w sposób dotychczas niewyjaśniony pomiędzy odpadki starego papieru dostała się na wysoką sumę ubezpieczona wartościowa przesyłka kopalni miedzi w Uutokumpu, gdzie w mniejszych rozmiarach wydobywa się również złoto. Szczęśliwy znalazca niewątpliwie otrzyma wysokie wynagrodzenie od zarządu pocztowego.

Zagadkowa choroba w Szwecji.

(k) W okolicy Sibbarps w szwedzkiej prowincji Halland wybuchła ostatnio zagadkowa choroba i dotychczas pociągnęła za sobą trzy śmiertelne ofiary. Choroba rozpoczyna się bólami szyi i wykazuje podobieństwo do przeziębienia. Następnie atakuje narządy oddechowe i w krótkim stosunkowo czasie powoduje śmierć. Ponieważ lekarze nie orjentują się jeszcze dostatecznie w powodach i przebiegu tej choroby, a zapadają na nią przeważnie dzieci, władze wydały nakaz zamknięcia szkół.

Śmiertelne ukłucie igłą.

(k) W Gardelegen pewna 20-letnia dziewczyna, która pracowała w zakładzie krawieckim, ukłuła się igłą. Miejsce ukłucia nabrzmiało i wkońcu doszło do zatrucia krwi, które zkolei stało się powodem śmierci dziewczyny.

Nie było żadnej komety.

(k) Jedno z chilijskich obserwatorjów astronomicznych rozpowszechniało niedawno wiadomość, że do ziemi zbliża się największa kometa, jaka kiedykolwiek istniała i że od 11-tego lutego będzie widoczną. Argentyńskie obserwatorjum astronomiczne w Kordobie otrzymało tysiące zapytywań i kategorycznie zaprzeczyło uprzedniej wiadomości. Jak wynika z oświadczenia obserwatorjum, żadne poruszenia komet nie są widocznemi.

Wiadomości lokalne.

MARZEC
9
Wtorek

Dziś: Franciszki wd.
Jutro: Popielec, 40 m.

*

Dziś obowiązuje zaciemnienie od g. 18.30 do 5.00

Uruchomienie sześciu kuchen ludowych.

(Zet) **Kielce,** 9 marca. **Polski Komitet Opiekuńczy na powiat kielecki wobec szczupłości zapasów żywności zmuszony był ostatnio zamknąć kilka kuchen ludowych i ograniczyć ilość wydawanych posiłków. Sytuacja jednak w ostatnich dniach poprawiła się o tyle, że ponownie uruchomiono 6 nieczynnych kuchen ludowych.**

W ubiegłym miesiącu kuchnie ludowe w Chęcinach, Bodzentynie, Skarżysku, Suchedniowie, Bliżynie, Daleszycach, Woli Jachowej, Strawczynie, Czarnowie, Radlinie i Wilkowie wydawały posiłki zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Akcją dożywiania objętych było w ubiegłym miesiącu 1.740 osób. Ogółem Komitet zarejestrował w miesiącu sprawozdawczym 10.938 podopiecznych dorosłych i dzieci. Z powyższej ilości korzystało z zasiłków gotówkowych 253 osoby, 223 osobom wydano obuwie i części garderoby. Na wypłatę zapomóg i kupno odzieży Komitet wydał zł. 14.000.

Z wpływów należy zanotować: subwencja starostwa powiatowego zł. 12.900, dotacje Związku Gmin i Urzędów Gminnych zł. 9.100, subwencja R. G. O. zł. 8.400 oraz ofiary społeczeństwa zł. 9.000.

Nowe ogrody w celu zapewnienia wyżywienia.

Łuków, 8 marca. **Zarząd miejski miasteczka Łukowa w Okręgu Lubelskim oddał do dyspozycji miasteczka,** które już i tak podobne jest do jednego wielkiego ogrodu, **wielkie łąki podmiejskie,** na których powstaną nowe ogrody.

Już w ubiegłym miesiącu rozpoczęto wszystkie prace nad przygotowaniem tych połaci pod uprawę wiosenną. Będą to przedewszystkiem ogrody warzywnicze, które pozwolą miejscowej ludności zaopatrzyć się w świeże warzywa, odciążając tem samem gospodarkę wyżywienia.

(Zet) **ZMIANA GODZINY POLICYJNEJ.** Według zarządzenia starosty miejskiego w Kielcach, godzina policyjna dla ludności nieniemieckiej z natychmiastową ważnością obowiazuje od 20-tej do 5-tej.

(Zet) **NOWE KARTY NA PRAWO JAZDY ROWEREM.** Burmistrz m. Kielc ogłasza, że z dniem 31 bm. upływa termin ważności dotychczasowych kart rowerowych. Kto chce nadal korzystać z jazdy na rowerze, winien najpóźniej do dnia 20 b. m. złożyć ponownie wniosek o zezwolenie na dalsze prawo używania roweru. Jak zwykle, podanie musi być napisane w języku niemieckim i zaopatrzone w znaczki opłat administracyjnych. Do podania musi być dołączone zaświadczenie pracodawcy o konieczności używania roweru przez wnioskodawcę. Wnioski zgłoszone po 20 b. m. rozpatrywane będą tylko w wypadkach wyjątkowych.

(Zet) **ZMARLI W KIELCACH.** W ostatnich dniach zmarli w Kielcach: Marja Wiśniewska, lat 36 (Piotrkowska 63); Antoni Kartocha, lat 55 (Radomska 63); Antoni Pęczkiewicz, lat 71 (Podwalna 1); Stanisława Czarnecka, lat 28 (Zagnańska 74); Izabela Kańko, lat 17; Marja Toczewska, lat 43 (Słoneczna 6); Teofila Starościak, lat 56 (Żabia 3); Franciszek Kupidło, lat 45 (Piotrkowska 55) i Elżbieta Samek, lat 67 (szpital).

(Zet) **POŻAR STODOŁY.** Z powodu nieostrożności obchodzenia się z ogniem, we wsi Goleniowy, gminy Moskorzew (powiat Jędrzejów) wybuchł pożar, skutkiem czego spaliła się stodoła Bolesława [illegible] wraz ze zbożem (niemłócone żyto) i narzędziami rolniczemi. Ogień wybuchł w nocy w czasie snu mieszkańców. Straty poszkodowany oblicza na przeszło 10.000 zł.

Praktyczne wskazówki dla rolników.

O czem pamiętać w marcu?

Organizacja gospodarstw.

(tp). Ponownie sprawdzamy cały plan gospodarczy z preliminarzem pasz, plan uprawowy i nawozowy, preliminarz wydatków oraz użycia maszyn i robocizny. Powierzchnie uprawy okopowych winny obejmować 25 do 30% wszystkich użytków ornych. Szczególną uwagę musimy poświęcić uprawie ziemniaków oraz płodów oleistych.

Produkcja roślinna.

Na pierwszy plan robót marcowych wysuwają się prace przy odwadnianiu gruntów i siewach. Pola orne i użytki zielone należy tak odwodnić, aby w roku bieżącym nie miały już miejsca obniżki plonów, spowodowane niedostatecznem odwodnieniem. Do porządku doprowadzić trzeba, względnie założyć nowe rowy odpływowe, dreny itp. Wszystko to musi być gotowe przed siewami wiosennemi. Wyreperować także trzeba wszystkie maszyny i narzędzia oraz uzupełnić konieczne zapasy nasion, nawozów itd.

Przebieramy już ziemniaki do sadzenia, przyczem, o ile pogoda sprzyja, to odmiany wczesne można wysadzać w końcu miesiąca. Starannie przeprowadzamy podkiełkowywanie. Pierwszem i najważniejszem narzędziem polowem w pracach wiosennych jest włóka, którą włóczymy wszystkie pola mające być obsiane. Dzięki temu zachowuje się wilgoć glebową, pobudza nasiona chwastów do kiełkowania oraz osiąga się i inne korzyści. Orek jesiennych na wiosnę nie odwracamy, w przeciwnym bowiem rązie popsulibyśmy urodzajność gleby i wyciągnęli na wierzch martwicę. Orki wiosenne rozpoczynamy dopiero wtedy, gdy rola przestaje się smarować. Świeżo wyorane pola należy natychmiast zawlec. Pamiętajmy zawsze, że wczesne siewy dają wyższe plony. W pierwszej kolejce zasiewów przychodzą grochy. Po nich zaś idą owsy oraz pozostałe kłosowe jare, len i mieszanki pastewne. Przy końcu miesiąca rozpoczynamy siewy roślin pastewnych, np. koniczyn i seradeli. Gdy ziemia już podeschnie, włóczymy łąki i pastwiska, kretowiny rozrzucamy szuflami. Wał na zielonym użytku stosujemy dopiero po dostatecznem obeschnięciu gleby.

Produkcja zwierzęca.

W tym miesiącu odbywają się główne licencje tryków ras merynosowych i mięsnych. W Izbach Rolniczych zamawiać już należy jajeczka jedwabników. Aby do jesieni dochować się dobrze wyrośniętych młodych kur, obecnie już pod nasiadki kładziemy jaja wylęgowe, pochodzące z dobrych hodowli drobiu. Aby zaś móc wyprodukować dostateczne ilości paszy dla inwentarzy, ponownie winniśmy zbadać plan uprawy pasz. Natychmiast trzeba przedsiębrać odpowiednie zabiegi w zakresie tegorocznej uprawy roślin pastewnych.

Sad i warzywnik.

Kończyć prześwietlanie i cięcie drzew oraz krzewów owocowych. Gdy nie ma mrozu, a ziemia już obeschła, zabieramy się do sadzenia drzew i krzewów; do dołów nie wolno dawać świeżego gnoju. Drzewek nie można sadzić głębiej, niż rosły w szkółce. Wszystkie mocniejsze korzenie przycinamy ostrym nożem, koronkę zaś skracamy zaraz po posadzeniu o 1/3 długości pędów. Podlewamy tarcze wokoło drzew i przykrywamy je nawozem. Sadzimy jedynie odmiany, przewidziane w odnośnym wykazie dla G. G. Informacyj w tych sprawach udzielają referenci ogrodnictwa w okręgach. Skoro pogoda dozwala, a gleba już obeschła, wysiewamy pierwsze warzywa do gruntu, a więc szpinak, groszek, marchew, pietruszkę, rzodkiew, wczesne i średniowczesne sałaty głowiaste. Jeżeli ziemię głęboko przekopano na jesieni, obecnie wystarczy wyrównać ją grabiami.

Ochrona roślin.

Kończymy opryskiwanie zimowe, powtarzamy natomiast bielenie drzew wapnem. Drzewa owocowe przed kwitnieniem spryskujemy preparatami miedziowemi i siarkowemi. Zaprawiamy nasiona do siewu, kontynuujemy walkę z myszami polnemi.

Maszyny.

W tym miesiącu kończymy remonty pługów. Wszystkie narzędzia uprawowe winny znajdować się w zupełnym porządku. Sporządzamy sobie we własnym zakresie włóki polowe i brony gałęziowe. Obecnie zgłaszamy do warsztatów reperacyjnych komplety młocarniane, lokomobile i motory spalinowe.

Uprawa wczesnych ziemniaków z podkiełkowaniem.

Z początkiem i w połowie czerwca wzrasta bardzo popyt na młode ziemniaki. W tym okresie ziemniaki starego zbioru tracą już swe zalety pokarmowe, a procent odpadków wzrasta coraz bardziej.

Uprawa wczesnych odmian, jak Frübote, Sieglinde i innych, ma za zadanie zaopatrzenie ludności w ziemniaki konsumpcyjne właśnie na przełomie między staremi zapasami a nowym zbiorem. Ułatwia to jeszcze bardziej metoda podkiełkowania. Oczywiście, że uprawę ziemniaków wczesnych można uważać tylko za dodatkową: nie powinno jej się przytem forsować kosztem uprawy ziemniaków odmian późniejszych, których plon jest w pierwszym rzędzie ważny. Przez podkiełkowanie uzyskuje się nietylko lepsze plony w stosunku uzyskiwanych przy uprawie zwykłej, ale skracając okres wegetacji ma się do dyspozycji plony w tym czasie, kiedy ceny rynkowe są korzystniejsze, a więc i lepsze zyski. Prócz tego wcześniejszy sprzęt ziemniaków podkiełkowanych z pola umożliwia wykorzystanie jego na drugi zbiór warzyw lub pasz zielonych.

Poniżej czytelnik znajduje opis podkiełkowania oraz sposoby sadzenia takich ziemniaków. Już przy małem ociepleniu się wczesne odmiany poczynają kiełkować w zimie, a nawet już w jesieni. Aby temu zapobiec, należy sadzeniaki przechowywać w piwnicach lub przechowalniach o niższej temperaturze, tj. 2—4 stopni C, w cienkich przytem warstwach. Po przezimowaniu możemy z dobrym skutkiem przystąpić do podkiełkowania, jeżeli przedtem nie uniknęliśmy przedwczesnego kiełkowania, co zawsze łączy się z osłabieniem kłębów, musimy kiełki poobrywać, zanim przystąpimy do właściwego podkiełkowania.

Metoda podkiełkowania polega na tem, że sadzeniaki układa się na 6—8 tygodni przed wysadzeniem, a więc z końcem lutego lub początkiem marca w specjalnych skrzynkach oczkami do góry i umieszcza w osobnych ubikacjach lub piwnicach. Skrzynki układa się na sobie w stosy. Widne stajnie lub inne ochronione przed mrozem pomieszczenia nadają się również do tego celu.

Stosy skrzynek powinny stać luźno i być oddzielone od siebie przejściami. Zależy nam bowiem głównie na tem, aby światło miało do sadzeniaków swobodny dostęp. Pod wpływem światła oczka kiełkują w grube, krępe, 2—3 cm długie i zielone kiełki, stanowiące zawiązki krzaków ziemniaczanych. Przy niedostatecznem oświetleniu tworzą się niepożądane cienkie i białe kiełki.

Rzadko kiedy bywa równomierne oświetlenie. Dlatego skrzynki trzeba niejednokrotnie przestawiać i dolne przekładać na górę. Możemy przytem wygodnie je obserwować i usuwać chore oraz źle kiełkujące. Temperatura przy podkiełkowaniu powinna wynosić 10—15 st. C. W razie potrzeby należy pomieszczenie ogrzewać.

Wysadzanie podkiełkowanych ziemniaków do gruntu może nastąpić dopiero po odpowiedniem ociepleniu się i obeschnięciu gleby. Aby uniknąć strat, należy sadzeniaki przed wysadzeniem na kilka dni zahartować, wietrząc pomieszczenia. Sadzenie kłębów, posiadających już mocne, na 2—3 cm długie kiełki, winno być bardzo ostrożne i zręczne. Rzucanie sadzeniaków jest niedopuszczalne, gdyż cenne kiełki łatwo się obłamują. Z tych względów wynosi się na pole sadzeniaki razem ze skrzynkami, w których odbywało się podkiełkowanie i z nich się wprost wysadza. Poleca się przytem lekko przykryć je ręcznie cienką warstwą ziemi. Dopiero potem może nastąpić przykrycie z pomocą narzędzi.

Obchodzenie się z jajami wylęgowemi.

Często zdarza się, że ta lub inna gospodyni przeżywa gorzki zawód przy wylęgach kurcząt, mimo posiadanych dobrych kwok. Jakież to mogą być przyczyny? Najczęściej okazuje się, że jaja wylęgowe były niewłaściwie pielęgnowane. Pierwszą zasadą jest, aby nie wystawiać ich na działanie mrozu. Wyniesienie jaj dopiero co zniesionych, a więc posiadających temperaturę ciała matki, tj. około 38° C., na zimno, może je poważnie uszkodzić.

Z tego względu jaja zniesione w zimnej porze roku należy często podbierać, ale przy wynoszeniu z kurnika chronić od zimna w dobrze przykrytym koszyku. Przechowywanie jaj wylęgowych winno odbywać się w pomieszczeniu o przeciętnej temperaturze 12° C. Jaja trzeba jednak tak poukładać, aby można było obracać je bez zbytnich wstrząsów. Da się to najlepiej uskutecznić na ramce, zbitej z listewek Jaja wylęgowe należy codziennie obracać i to w tym samym czasie. Chodzi przytem o to, aby zarodki nie zależały się, a pozostawały w nieustannym ruchu. Delikatne obracanie prowadzi do tego celu, natomiast nagłe wstrząsy mogą łatwo spowodować urwanie się sznureczków wewnątrz jaja i uczynić je przez to niezdatnemi do wylęgu. Sortowanie jaj zdatnych i niezdatnych do wylęgu dokonuje się przed przechowaniem.

Jaja wylęgowe winny przedewszystkiem posiadać przeciętną wagę, wymaganą dla danej rasy. Naprzykład więc dla uznanych ras gospodarczych, jak białe Leghorny lub Wyandotty, jako wylęgowe ma mieć wagę minimum 57 g, wyjątkowo duże jaja należy wysortować, gdyż mogą posiadać dwa żółtka. Jaja bardzo wydłużone, walcowate i posiadające zgrubienia oraz posiadające szorstką skorupkę także nie nadają się do wylęgu. Jaj lekko zabrudzonych można użyć, jednakże zanieczyszczenie trzeba zeskrobać nożykiem. Aby w tych wypadkach uniknąć zarażenia się przyszłych kurcząt, dobrze jest obmyć także jaja roztworem chinosolu w rozcieńczeniu 1:200. Bardzo zabrudzone jaja lepiej jednak od wylęgu wyłączyć.

Trzeba natomiast stanowczo przestrzec przed myciem jaj zabrudzonych. Skutkiem tego bowiem zostają zatkane niewidoczne otworki w skorupce, a przez to odcięty dopływ powietrza, względnie odpływ jego z pęcherza powietrznego. Jest to zaś bardzo ważne podczas wylęgu. Co do wieku jaj wylęgowych należy trzymać się następujących wytycznych: jaja wylęgowe nie powinny być starsze nad 10 dni, im są świeższe, tem lepiej. Z każdym bowiem dniem zmniejsza się zawartość wody w jaju, a pęcherz powietrzny powiększa się. Wkońcu zaś wody pozostaje mniej, niż potrzeba do rozwoju kurczęcia, w takim wypadku wykłucie się jego może być utrudnione lub nawet uniemożliwione.

Wyższa wydajność masła i mleka.

Masło należy do najbardziej wartościowych tłuszczy. Dążeniem wszystkich zainteresowanych kół powinno być uzyskanie go w możliwie największej ilości. W pierwszym rzędzie może tu współdziałać rolnik i gospodyni wiejska.

Rolnik powinien chować tylko bydło dobrej uznanej rasy i możliwie jedynie zwierzęta pochodzące od produktywnych rodziców; dalej powinien on troszczyć się o dostateczną ilość właściwej paszy, co wpływa bardzo korzystnie nietylko na ilość, ale i na jakość mleka.

Chyba jeszcze w większym stopniu może gospodyni, której podlega gospodarstwo mleczne obejścia, przyczyniać się do rozwiązania wysoce aktualnego problemu produkcji masła, dostarczając do mleczarni mleko tłuściejsze, co jest łatwe do przeprowadzenia.

Wiadomo bowiem, że najpierw wydojona część mleka każdej krowy jest stosunkowo uboga w tłuszcz, późniejsze zaś mleko o tyleż w tłuszcz bogatsze. Gospodyni wiejska powinna się troszczyć jedynie o to, aby przechowywać oddzielnie mleko najpierw wydojone na własny użytek domowy; tu wystarczy ono do różnych celów. Mleko wydojone później, dostarcza się do mleczarni. Ponieważ jest ono, jak już powiedziano, procentowo bogatsze w tłuszcze, można z niego uzyskać więcej masła, niż z „mleka przeciętnego", t. zn. z niesłusznie odstawianego dotychczas całego mleka każdej krowy.

Mija 21 lat od śmierci Eleonory Duse.

Aktorka, która była „Beatrycze" genialnego poety.

Zbliża się dwudziesta pierwsza rocznica śmierci najgenjalniejszej aktorki doby współczesnej, wielkiej tragiczki włoskiej, Eleonory Duse. Koleje jej życia, w którem naprzemian splątały się łzy i śmiech, olśniewające blaski wielkiej sławy i zwykłe, codzienne troski i ciernie — warte są poznania.

Jest to bowiem nietylko jedna z najciekawszych karjer aktorskich, ale również wielka ofiara, jaką złożyła kobieta na ołtarzu sztuki.

Musimy cofnąć się do czasów, gdy zegary wieżyc kościelnych w słonecznej Italji wolno odmierzają godziny, dnie i lata w drugiej połowie XIX wieku. Popularne są wtedy wędrowne trupy aktorskie. Ciężki jest żywot tych wiecznych tułaczy, objeżdżających prowincjonalne dziury, aby okruchem sztuki, perłą — jakże często rzuconą między wieprze — zarobić na kawałek chleba.

Taki sam jest los zespołu Aleksandra Duse, który w zapadłych kątach obok strzępków wielkiego repertuaru grywa codziennie tragikomedję własnego życia, jeszcze jedną wersję starej prawdy „Śmiej się pajacu".

Był to początek października 1859 roku. Gdzieś na dziesiątym etapie wędrówki po Wenecji, kiedy wagon trzeciej klasy w monotonnym stukocie kół mijał małą stacyjkę, rozległo się kwilenie dziecka. To żona Aleksandra Duse

powiła córeczkę, której w kilka dni potem nadano na chrzcie imię Eleonory.

W takich samych warunkach, w jakich ujrzała świat, poznawała go mała Eleonora dalej. Była prawdziwem dzieckiem teatru, które wykołysał szmer kół pociągu, przewożącego zespół z miasta do miasta i hałasu przesuwanych dekoracyj. Jak każdego, kto przebywa dłużej w atmosferze sceny, upojnej zapachem szminki i wspaniałej blaskiem kinkietów, urzekła małą dzieweczkę magja teatru. Marzy, aby zostać sławną aktorką. Dużo jednak upłynie czasu, nim się to urzeczywistni i zanim czteroletnia aktoreczka z dumą grająca małą Cosettę w „Nędznikach" odniesie triumf na wszystkich scenach Europy, jako pierwsza ich heroina.

A czas wlecze się nielitościwie powoli, jak zawsze wtedy, gdy życie nie szczędzi łez i smutków, gdy noce odgradzają głód dnia, a praca wybawia od nocnych rozmyślań. Bezlitośnie smaga los małą Eleonorę. Wieczna tułaczka, głód, nędza i wreszcie śmierć ukochanej matki Podobno tylko cierpienie tworzy sztukę, rzeczy wielkie i piękne. Potwierdza to młodość Eleonory Duse. Pod wpływem ciężkich przejść, żalu po stracie matki i tęsknoty za lepszem życiem, rozwija się, pęcznieje, dojrzewa i wreszcie rozkwita, jak róża, wielki jej talent.

Mając szesnaście lat, gra Eleonora w „Romeo i Julji.". W scenie balkonowej, w najpiękniejszym fragmencie scenicznej liryki, urzeka publiczność, która po tej małej dzieweczce nie spodziewała się takiej wspaniałej gry. Na drugi dzień szpalty wszystkich kulturalnych pism powtarzają oświadczenie znakomitego krytyka.

Mówi on: „Objawił się nam wielki talent. Dziękujmy Bogu, że genjusz sceny, którego świadkami narodzin byliśmy wczoraj, jest dzieckiem włoskiego narodu!"

W oszałamiającem tempie rośnie sława Eleonory, a z nią wielka galerja kreacyj, któremi zapisała się nazawsze w historji teatru. Po kreacji obłąkanej Ofelji w „Hamlecie" nadano jej przydomek „boska", po arcydziełku liryki w sztuce „Maja" otrzymuje dziesiątki zagranicznych kontraktów, po premjerze najnowszej sztuki Zoli „Teresa Requin" w garderobie włoskiej aktorki zjawia się wielki pisarz i zachwycony mówi:

— Nie poznałem swej sztuki, to, co pani zagrała, było objawieniem.

Czyż mogą być większe wyrazy uwielbienia! **Dowiaduje się o włoskim talencie Europa.** Chcą ją podziwiać wszyscy. A zdarza się ku temu okazja.

W Wiedniu odbywa się międzynarodowa wystawa teatru. Jedzie tam Eleonora Duse. Sala starego „Karlteather" trzęsie się od oklasków, jakiemi nagrodzili mieszkańcy naddunajskiej stolicy gościa ze słonecznej Italji. Rozentuzjazmowane tłumy wyprzęgły z powozu aktorki konie, w triumfie odwożąc ją do hotelu. Europa została zdobyta.

We Włoszech, syta sławy Eleonora, pamięta o nędzy wędrownych aktorów, jaka była udziałem jej młodości. Organizuje trupę z pośród utalentowanych wędrownych aktorów i objeżdża z nimi całą Italję.

Jest dyrektorką, aktorką, reżyserką, inspicjentem i nieomal garderobianą zarazem. Czuwa nad wszystkiem, aby żaden szczegół nie uchybiał sztuce, którą reprezentuje.

Sztuka jest jej celem. Najwyższym celem, który tak zaprząta myśl, że nie znajduje w życiu czasu na sprawy prywatne. To dziwne, ale ta aktorka, wychowana w atmosferze teatru, gdzie grając rolę kochanek i niewiernych, szybko zatraca poczucie granicy między życiem a sceną, nie zna jeszcze miłości. W pełni sławy poznaje młodego literata Marka Pofieri i darzy go pierwszą swą miłością. Owocem tego związku jest piękna córeczka. Ale teraz odzywa się fatum, które nie pozwoliło nigdy długo gościć uśmiechowi na twarzy Eleonory Duse.

Umiera córeczka, a w kilka miesięcy potem — mąż.

Zrozpaczona Eleonora szuka pociechy w sztuce. Zaczyna interesować się wszystkiemi dziedzinami wiedzy. Ci, którzy ją znali, twierdzą, że rzadko można było spotkać kobietę równie inteligentną. Niecodzienny musiał to być **widok uszminkowanej aktorki w stroju kurtyzany, czytającej w świetle scenicznego reflektora „Tako rzecze Zaratustra".**

Eleonora szuka zapomnienia w podróżach. W triumfalnym tourne objeżdża wszystkie stolice Europy. Recenzjom entuzjastycznym i owacjom nie było końca. Pojawiały się również i w tym czasie epizody miłosne. Żaden z nich jednak poza ramy przygody nie wykraczał.

Ale przeznaczenie zbliża się. Przeznaczone zaś jest Eleonorze raz jeszcze kochać wielką miłością. Poznaje właśnie Gabryella D'Annunzio. Nowoczesny Petroniusz imponuje jej talentem i smakiem, a ujmuje taktem i płomiennością swych uczuć. W poszukiwaniu piękna czystej sztuki, spotykają się na tej samej płaszczyźnie. Czterdziestoletnia Eleonora przeżywa wtedy cały okres swej młodości, pozbawionej kwiatu miłości. Kocha D'Annunzia i jest mu drugą Beatrycze.

D'Annunzio tworzy dla niej sztuki teatralne, które rozsławiają jego i Włochy na całym świecie. Zwłaszcza natchniony poemat sceniczny „Gioconda", który stworzył na cześć rąk swej przyjaciółki. Miały to być najpiękniejsze ręce, wykwitłe ku pięknu w rzucie swobody, wolne od kajdan klejnotów, a zdobne tylko bielą karnacji i smukłością kształtów.

Czy poróżniła się z poetą, czy też ludzie ich poróżnili — niewiadomo. Zawsze, jak do sanktuarjum, broniła Eleonora wstępu do komnat swego prywatnego życia. Faktem jest, że po słynnym „Ogniu", w którym D'Annunzio opisał romans swój z Eleonorą, zerwała z poetą, postanawiając porzucić również scenę. Starano się jej to wyperswadować...

Ale wszystko nagle zdeaktualizowało się wobec wojny. Eleonora pełniła teraz służbę siostry miłosierdzia.

Ręce, które natchnęły poetę, wiązały bandaże i tamowały krew.

Gdy zapytano raz, jaką ze swych ról najbardziej lubiła, odpowiedziała Eleonora: „Rolę miłosierdzia, jaką pozwolono mi zagrać w dramacie, który nazywa się cierpienie".

Wojna pozbawiła Eleonorę majątku. Musiała wrócić na scenę. Bała się tego panicznie, gdyż miała już 63 lata.

Obawy to były niesłuszne, bo publiczność włoska pamięta swą gwiazdę doskonale, a talent Eleonory wciąż niezmiennie jest tak samo wielki.

Niestety, wiek i nadwątlone ciężkiemi przejściami zdrowie dają raz po raz znać o sobie. Kilka razy aktorka mdleje i dostaje ataku serca. Grozi jej katastrofa. W swym fanatyźmie dla sztuki nie chce słyszeć nawet o opuszczeniu sceny.

Aby przypomnieć włoskim rodakom na drugiej półkuli o ojczyźnie, wyjeżdża ze swą trupą do Ameryki. I tu na posteruku sztuki, niosąc włoskie słowo, umiera. Na rozkaz Mussoliniego zwłoki Eleonory Duse sprowadzono do Włoch.

Stefan Kalicki

Wydawnictwo: „Nowy Czas" Kraków, Wielopole 1. Tel. 206-11. — Administracja i ekspedycja: Jędrzejów, Rynek 1. Tel. 50.